

RZYMSKA EDYCJA HYMNÓW O ŚW. KAZIMIERZU Z ROKU 1525 I JEJ STAROPOLSKIE TŁO

Jan Okoń*

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie

Św. Kazimierz to drugi spośród sześciu synów Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, z rodu Habsburgów, „matki królów”. Urodził się na Wawelu w Krakowie 3 października 1458 roku i był najzdolniejszym z królewskich uczniów Jana Długosza, historyka, oraz Filipa Kallimacha, poety, humanisty. Zadziwiał posłów obcych państw swoją erudycją, gdy witał ich mowami po łacinie, zgodnie z humanistycznym już rytuałem dworskim. I witał po polsku swojego ojca, króla Kazimierza Jagiellończyka, gdy ten przybywał do Krakowa z podróży na Litwę.

Ojciec przygotowywał go do sukcesji po sobie i, uwikłany w kłopoty dynastyczne na Litwie, powierzał mu nawet rządy w polskim królestwie. W wieku lat dwudziestu z zamku w Radomiu podejmował więc królewicz w pełni już dorosłe decyzje, jak choćby w sprawie miast pruskich czy w sprawie ścigania rozbójników zagrażających kupcom na drogach prowadzących na Śląsk.

Jeszcze wcześniej, jako trzynastoletni chłopiec, wyprawił się nieszczęśliwie na Węgry, by objąć ofiarowaną mu koronę św. Stefana – nie dotarł nawet do Budy, stolicy kraju, gdy musiał zawracać. Z wielkimi stratami w ludziach i sprzęcie ledwie uszedł z życiem, a potem przeżywał psychiczną traumę na zamku w Dobczycach.

* Prof. dr hab. Jan Okoń – historyk literatury dawnej i teatru; autor książek, m.in.: *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku* (Wrocław 1970); *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce* (Warszawa 2006); *Rzym polskim piórem opisany* (Kraków 1997); wydawca *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* (Wrocław 1970, 2004), poezji Samuela Twardowskiego (1976, 1980, 2002, 2006) i Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1980) oraz poezji i dramatów Karola Wojtyły – Jana Pawła II (1979, 1986, 1998, 2004); e-mail: njokon@cyf-kr.edu.pl.

W roku 1483 znalazł się w książęcym Wilnie i tam podjął obowiązki podkanclerzego. Sam wpisywał do ksiąg wydatki królewskiego dworu, w tym jałmużny, które rozdawał ubogim. Syn królewski wychodził na ulice, rozmawiał z ludźmi i nawet w nocy opuszczał górny zamek, by korzyć się w modlitwie przed zamkniętymi drzwiami kościołów. Takim go zapamiętali współcześni.

Ratując się przed gruźlicą, opuścił miasto, lecz zmarł w drodze, na zamku w Grodnie, 4 marca 1484 roku. Król Kazimierz Jagiellończyk przewiózł ciało syna z powrotem do Wilna i pochował w katedrze. Spoczywa w niej do dzisiaj.

Wyidealizowany obraz królewicza Kazimierza przedstawia kazanie pogrzebowe, zachowane do dzisiaj w kopii w archiwum na Wawelu¹. Wygłosił je, być może, biskup krakowski Jan Rzeszowski, który przebywał z królewiczem w czasie jego ostatniej choroby. Przedstawiony jest w nim Kazimierz jako dobry władca, stosownie do słów Dawida: *Princeps cecidit maximus* – „Książę zginął wielki” (2 Sm 3,38). Królewicz bowiem pojawiał się wśród książąt jak „kamień świecący” (*lapis lucidus*), a tym, co go wyróżniało, były królewskie cnoty: mądrość, łaskawość, wytrwałość i sprawiedliwość. Mądrość sprawiała, że dobrze zarządzał swoim księstwem, karał zbrodnie, ale zarazem czynił dzieła miłosierdzia. Jako władca łaskawy, oszczędzał winnych, a jeśli karał, to ze smutkiem i współczuciem. Był gołębiego serca, wspaniałomyślny dla ubogich. Zwalczał niesprawiedliwości i potępiał tych, którzy wyrządzali poddanym krzywdę. Troskliwy o dobro publiczne, bronił wiary i dbał o wzrost i rozwój Kościoła. Stawał się prawdziwą ostoją dla swojego ludu.

Tak mówił kaznodzieja przy trumnie Kazimierza, a słuchały go tłumy dworzan, królewska rodzina i sam król, Kazimierz Jagiellończyk. Wykreowany w kazaniu obraz królewicza był, owszem, podniosły, musiał bowiem odpowiadać konwencjom epoki i literackiego gatunku, ale musiał się jednak zgadzać, choćby w stopniu ograniczonym, z pamięcią słuchaczy i ze wspólną im rzeczywistością i historyczną prawdą.

W podobnym tonie opowiadają o królewiczu kroniki XVI wieku: Macieja z Miechowa (1504), Decjusza (Kraków 1521), Bernarda Wapowskiego (sprzed 1535), Marcina Kromera (Bazylea 1555), Herburta (Bazylea 1571). Wszystkie zresztą cytowane są w bollandiańskich *Acta Sanctorum Martii* z 1668 roku².

¹ Zob. M. Kowalczyk, *Kazania żałobne z kodeksu BJ 2367*, „Acta Mediaevalia” 15 (2003), s. 381–383 i 392–396 (tu tekst kazania, w kopii Jana ze Słupczy).

² *Acta Sanctorum Martii, a Ioanne Bollandi S.I. colligi feliciter coepta, a Godefrido Henschenio et Daniele Papebrochio eiusdem Societatis Iesu aucta, digesta et illustrata*, t. 1, Antverpiae 1668, s. 337–357: „De S. Casimiro Poloniae Regis filio, in regem Hungariae electo [!]”.

W pamięci pokoleń utrwalił się obraz królewicza jako pełnego cnót młodzieńca, o głęboko ukształtowanej pobożności pasyjnej i maryjnej, odrzucającego pokusy władzy i ziemskich rozkoszy. Głęboką analizę duchowości Kazimierza, na tle religijności królewskiej rodziny Jagiellonów, przeprowadzono już dawniej na podstawie modlitewników, zwłaszcza spisanych dla dwu jego braci: starszego, Władysława, króla Czech, i młodszego, Aleksandra³. Okazją do przypomnienia tych spraw stały się jubileusze św. Kazimierza: pięćsetlecia śmierci (1984) i 550. rocznicy urodzin (2008)⁴.

1. Problemy z kanonizacją

Królewicz Kazimierz zmarł w opinii świętości. Wkrótce też rodzice, a następnie i jego królewscy bracia podjęli starania o zatwierdzenie kultu. Ojciec, król Kazimierz Jagiellończyk, wznosił w wileńskiej katedrze osobną kaplicę, Matki Boskiej, by umieścić tam trumnę syna. W roku 1501 młodszy brat, Aleksander, jako wielki książę Litwy, wysłał do Rzymu proboszcza katedry wileńskiej, Erazma Ciołka, zdolnego dyplomatę, a później biskupa płockiego, by w jego imieniu złożył obediencję Aleksandrowi VI (1492–1503). W mowie swej Ciołek potwierdzał uroczyście, że przedwcześnie zmarły królewicz prawie od dwudziestu lat doznaje czci religijnej i że za jego wstawiennictwem Bóg wysłuchuje próśb wiernych zanoszonych przy grobie. W odpowiedzi papież wydał bullę odpustową z 15 maja tego roku dla wileńskiej kaplicy.

Formalne starania o wszczęcie procesu kanonizacyjnego podjął w latach 1516–1517 najmłodszy brat, król Zygmunt I, zwany Starym. Wraz z biskupem wileńskim Wojciechem Radziwiłłem i tamtejszą kapitułą wysłał wówczas osobne poselstwo do Rzymu.

³ U. Borkowska, *Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki*, w: *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, red. M.T. Zahajkiewicz, Lublin 1990, s. 149–180; też, *Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), królewicz, święty*, w: *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1999², s. 366–379; też, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999.

⁴ Zob. m.in.: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, red. R. Gustaw, Poznań–Warszawa–Lublin 1966, s. 738–747; K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), święty, królewicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 286–288; K. Drzymała, *Święty Kazimierz*, Kraków 1984; B. Przybyszewski, *Spotkanie ze św. Kazimierzem*, „*Analecta Cracoviensia*” 16 (1984), s. 95–112; *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1275–1279; J. Misiurek, *Duchowość św. Kazimierza Królewicza*, w: *Parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie. Patron – dzieje – najcenniejsze zabytki*, red. K. Kłós, A. Szykuła-Żygawska, J. Kaliszuk, Radzięcina 2012, s. 11–23.

Odpowiedzią stało się brewe papieża Leona X z 15 września 1519 roku, w którym dla zbadania i potwierdzenia kultu delegował na Litwę Zachariasza Ferreriego (Zaccaria Ferreri, Ferrerius, 1479–1524), biskupa gardyjskiego (miasta Guardialfiery k. Neapolu). Sprawa kanonizacji nie była, co prawda, jedynym zadaniem tak powołanego nuncjusza, ale w jej ramach przybył on jesienią 1520 roku na Litwę i przeprowadził proces informacyjny. Na zakończenie spisał po łacinie żywot królewicza – *Vita beati Casimiri confessoris*. Dzieło swoje datował: 9 grudnia 1520 roku, a wydał je w Krakowie u Jana Hallera po 7 kwietnia 1521 roku (data dedykacji)⁵. W żywocie zamieścił Ferreri również oficjum mszalne ku czci Kazimierza, a w jego ramach m.in. cztery hymny safickie, o których będzie jeszcze mowa.

Nie miejsce tu, by zajmować się samym procesem i jego dalszym ciągiem. Warto jednak wspomnieć, że zmarł tymczasem papież Leon X (1.12.1521), jak też biskup płocki Erazm Ciołek, wysłannik Zygmunta Starego (1522), i biskup Ferreri (1524), a wkrótce nastąpiło słynne *sacco di Roma*, złupienie Rzymu przez wojska cesarza Karola V (1527). Wydarzenia te sprawiły, że nie ma do dziś pewności, czy istniał pierwszy akt papieski Leona X w sprawie kanonizacji, który uległ wtedy zniszczeniu⁶.

W rezultacie dopiero papież Klemens VIII swoim brewe z 7 października 1602 roku potwierdził kult św. Kazimierza. Było to zasługą kanonika wileńskiego Grzegorza Świącickiego (1577–1617), który jako delegat biskupa wileńskiego Benedykta Wojny oraz kapituły wileńskiej udał się wiosną 1602 roku do Rzymu, a powrócił w maju 1603 roku z tak wyczekiwany dokumentem papieskim. Tryumfalne obchody kanonizacyjne odbyły się rok później, 10–12 maja 1604 roku. Z tej też okazji Grzegorz Świącicki wydał drukiem, pod ogólnym tytułem *Theatrum S. Casimiri*, teksty dokumentów wraz z opisem uroczystej procesji uli-

⁵ Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. 4153 i Cim. 4858. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 16, Kraków 1898, s. 201; *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka, Kraków 1992, s. 235. Edycja tekstu w zbiorze: *Ankstywieji šv. Kazimiero „Gyvenimai”*, sudarė, ivadą ir paaiškinimus paraše M. Čiurinskas, Vilnius 2004, s. 46–117 (oryginał i przekład litewski); wydanie polskie: *Żywot przechwalebnego wyznawcy świętego Kazimierza, królewicza polskiego i księcia litewskiego, w Wilnie Roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma Wołodkiewicza przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń, przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 127–175 (oryginał i przekład polski K. Gary).

⁶ Zob. H.D. Wojtyska, *Początki kultu i procesy kanonizacyjne św. Kazimierza*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 187–230; P. Rabikauskas, *Święty Kazimierz, patron Litwy*, przekł. D. Brodowska, Kraków 1997, s. 126–129, oryg.: *Lietuvos globėjas šv. Kazimieras*, Vilnius–Kauņas 1993. Obaj autorzy są zgodni co do tego, że nie istniał stosowny akt papieża Leona X z 1521 r.

cami miasta (Wilno 1604). W obszernym zbiorze znalazł się również kolejny żywot po łacinie, spisany przez kanonika Świącickiego, jak też (ponownie) hymny biskupa Ferreriego o św. Kazimierzu.

2. Zachariasz Ferreri i jego hymny

Biskup Ferreri był tradycjonalistą i wrogiem reformacji – sam się nazwał *orator christicolis*, tj. „mówca chrześcijański”. Był też jednak humanistą i uzdolnionym poetą i na zlecenie papieża przygotował nową edycję brewiarza rzymskiego oraz hymnów kościelnych. W tych ostatnich poświęcił miejsce również św. Kazimierzowi. *Hymni novi ecclesiastici* ukazały się drukiem w Rzymie w 1525 roku⁷ i były świadectwem tego, że już wtedy poetycka promocja polskiego królewicza mogła się stać jednym z elementów jego kultu w Kościele powszechnym.

Hymni novi ecclesiastici to jednak tylko końcowy etap działań podjętych w Wilnie we wrześniu 1520 roku w toku procesu kanonizacyjnego, a zakończonych drukiem żywota św. Kazimierza. Rozważania swoje z tamtego czasu zamknął Ferreri, pisząc z nieskrywaną dumą po zakończeniu podjętej misji:

Iubilent omnes christianorum ecclesiae, pia templa divinis resonent praeconiis, hinc carmina, inde chorus et organa modulentur. Solennibus sacris aras cumulent sacerdotes. [...] Quoniam vero nos, et e nostris plerique domesticis favorem illius et beneficia experti sumus, epitaphium heroicum, et canonicas horas, sive ecclesiasticas laudes, hymnosque, ac sacrificandi seriem in eventum eius in sanctos relationis, quam ab sanctissimo domino nostro Leone decimo pontifice maximo claementissimo, illaque Sancta Romana Ecclesia iure aeque futuram esse speramus, edidimus, ac pro divinis ab eo susceptis muneribus voto supplices obtulimus (k. B3 r).

(Niech się radują wszystkie kościoły chrześcijańskie, świątynie niech rozbrzmiewają boskim uwielbieniem, niech zewsząd [będzie] słyhać pieśni, chóry i grę organów! Kapłani niech gromadzą uroczyste ofiary na ołtarzach [...]. A skoro my i wielu naszych rodaków doświadczyliśmy jego łask i dobrodziejstw, ułożyliśmy i jako wotum za jego dary pokornie ofiarowaliśmy epitafium epickie, godziny brewiarzowe, czyli pochwalne modlitwy, hymny i porządek mszy z okazji wyniesienia go do grona świętych,

⁷ Biblioteka Jagiellońskiej, sygn. Cim. 6313 [def.: brak karty tyt.]. Zob. A. Mancone, *Ferreri, Zaccaria*, w: *Enciclopedia cattolica*, t. 5, Roma 1950, kol. 1199; E. Stöve, *Zaccaria Ferreri*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 46, 1996, s. 808–811.

z nadzieją, że przez naszego Ojca Świętego Leona X, papieża niezwykle łaskawego, i przez święty Kościół Rzymski uzyska moc obowiązującą)⁸.

Hymny znalazły się w rezultacie w oficjum na dzień nowego świętego, wyprzedzając ostateczną decyzję papieża. Jak widać, zakładał Ferreri przeznaczenie ich dla całego Kościoła. Wprowadzając je po trzech–czterech latach do ogólnego zbioru *Hymni novi ecclesiastici*, stawiał kolejny krok w promocji królewicza Kazimierza z rodu Jagiellonów. Był najwyraźniej zaangażowany w tę sprawę. Pewną rolę mógł w tym odgrywać fakt, że św. Kazimierz stawał się argumentem w walce biskupa z reformacją, motyw ten bowiem znalazł się również w hymnach. Co więcej, rządy w Polsce sprawował młodszy brat królewicza Kazimierza, Zygmunt I, a od trzech lat współrządziła z nim księżniczka aragońska Bona, z rodu Sforzów, dziedziczka Bari w księstwie Neapolu, rodzimym i dla Ferreriego jako biskupa Guardialfiery.

3. Nowatorstwo *Nowych hymnów kościelnych*

Zrozumiałe, że i w hymnach na cześć św. Kazimierza wprowadzał Ferreri te same zasady, co przy wszystkich innych hymnach zawartych w zbiorze *Hymni novi ecclesiastici* (ostatecznie wydanym już po śmierci Ferreriego, bo w 1525 r.⁹). Te o św. Kazimierzu pisał bodaj po wszystkich innych i znalazły się w końcowej części zbioru. Uznać je tym bardziej można za dzieło dojrzałe i w pełni zgodne z ogólnymi założeniami pisania hymnów, które Ferreri wcześniej wypracował. Warto przy tym zauważyć, że do końca Ferreri cyzelował swój tekst o św. Kazimierzu i w stosunku do wersji z 1521 roku (*Vita beati Casimiri confessoris*) wprowadził drobne wprowadzenie, ale jednak zmiany wyrazowe. Całość poprzedził tytułem: *In die festo Casimiri confessoris ex Regibus Poloniae*. Tak ujęte hymny znalazły się w końcowej części tomu (fol. Ciiij verso – Cvi verso), po hymnach *De beata Maria Virgine*, a przed *In die festo vnius Martyris non Virginis*, oraz na święto Świętych Młodzianków.

Jakie jednak nowości znalazły się w zbiorze *Hymnów nowych* Ferreriego z roku 1525?

Poprzedzał Ferreri swoje dzieło rodzajem manifestu, w postaci przedmowy (*Praefatio*) skierowanej już do następcy Leona X, papieża Klemensa VII, a dato-

⁸ Cyt. za: *Żywot przechwalebnego wyznawce świętego Kazimierza...* (przekł. K. Gara).

⁹ Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. 6313.

wanej w Rzymie: „VI Calendas Decembres”, w dniu koronacji papieża w 1523 roku. Intencję całości wyrażał już sam tytuł: *Hymni novi ecclesiastici, juxta veram nostri et latinitatis normam, a D. Clemente VII approbati*. Na pierwszej stronie *Praefatio* pisał też Ferreri, że „Singulos quidem hymnos [...] perlegit Leo Pontifex [tj. Leon X, zm. 1521], ac probavit” (k. Bij). Odwoływał się, jak widać, wprost do autorytetu papieskiego poprzednika i zapewniał o jego bezpośrednim udziale w przedsięwzięciu.

Chodziło zaś o przygotowanie, na zlecenie Leona X, nowej edycji brewiarza rzymskiego, w tym hymnów – i te właśnie zamierzał Ferreri, jako poeta humanista, w sposób radykalny wyprowadzić ze „średniowiecznego barbarzyństwa i nieznamomości zasad wierszowania”. W przedmowie zwierzał się więc w dalszym ciągu, że pobudzała go do pracy świadomość, że nawet kapłani „wyposażeni w dobrą łacinę” (*bona latinitate praediti*) są zmuszeni „barbarzyńskimi głosami Boga chwalić” (*barbaris vocibus Deum laudare*). W *Praefatio* zawarł też krytykę średniowiecznej tradycji hymnicznej. Hymny te są bowiem, jak pisał:

Omnes fere mendosi, inepti, barbarie referti, nullaque pedum ratione nullo syllabarum mensu compositi.

(Prawie wszystkie pełne błędów, nieodpowiednie, pełne barbarzyństwa, ułożone bez względu na jakąkolwiek regułę stóp czy miarę sylab)¹⁰.

Upominał się zwłaszcza o „prawdziwą łacinę” (*vera latinitas*) i „prawidłowe miary wiersza” (*recta mensura*), obie zaś te cechy wymagały powrotu do łaciny klasycznej, w której mogła funkcjonować zasada metryczności wiersza. „Forma modlitwy – jak to ujęła Elwira Buszewicz – nie mogła kłócić się z gustem estetycznym wykształconym na antycznej literaturze”¹¹.

Jako wzór dla hymnów wybrał Ferreri strofę saficką, którą wprowadził też w hymnach poświęconych św. Kazimierzowi.

Wiemy dziś, że mimo przywoływanej tu aprobaty papieża, *Hymni novi ecclesiastici* biskupa Ferreriego nie przyjęły się szerzej w Kościele, z uwagi na „zbyt niewolniczą imitację klasyczną, ze szkodą dla ducha religijnego”. Papież Klemens VII zezwolił jednak na ich użytek prywatny w ramach brewiarza rzymskiego¹².

¹⁰ Cyt. za: E. Buszewicz, *Sarmacki Horacy i jego liryka. Imitacja – gatunek – styl. Rzecz o poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Kraków 2006, s. 110–111.

¹¹ Tamże, s. 111.

¹² A. Mancone, *Ferreri...*

Hymny Ferreriego, dzieło bardzo ambitne w swych założeniach, nie znalazły ostatecznie miejsca w dziejach literatury włoskiej. Jeden z pierwszych badaczy włoskiego piśmiennictwa, Girolamo Tiraboschi, bibliotekarz księcia Modeny i profesor tamtejszego uniwersytetu, ledwie zauważał pod koniec XVIII wieku biskupa Ferreriego wśród poetów łacińskich, a w jego *Hymnach* wydanych w Rzymie doceniał raczej „piękno edycji niż elegancję stylu”¹³.

Zbyt pochopny był to sąd, wystawiony przez przedstawiciela włoskiego oświecenia – dziś możemy na nowo – i porównawczo – spojrzeć na hymny Ferreriego jako na wczesny etap adaptacji hymnów średniowiecznych do wymogów humanizmu. Wprowadzając bowiem klasyczne słownictwo, stopowy rytm tekstu i świecką tonację całości, Ferreri przejmował zarazem średniowieczną tradycję legend o świętych, pieśniową formę hymnów i ich obecność w strukturze brewiarzowego cyklu godzin, jak też choćby nawet sygnaly rymowe. Etapem dalszym na tej drodze przemian, jak przekonująco wykazała to w swoich badaniach Ann Moss, stały się *Hymni aliquot ecclesiastici* naszego Jana Dantyszka (Kraków 1548). Kierunek działań Dantyszka prowadził w stronę bardziej swobodnej adaptacji słownictwa klasycznego, a zarazem do wykorzystania w znacznie większym zakresie zasobu biblijnego¹⁴.

Zrozumiała jest na tym tle pozytywna opinia filologa i znawcy spraw włosko-polskich, prof. Tadeusza Ulewicza, dla którego hymny biskupa-poety, w tym hymny o św. Kazimierzu, „wydane urzędowo”, jako że z aprobatą papieża, są „ważniejsze [...] a piękne” – ważniejsze, niż spisany przez tegoż Ferreriego *Żywot św. Kazimierza*¹⁵.

4. Kanonik Święcicki i Wołodkiewicz

Hymny o św. Kazimierzu nabrały nowego życia, gdy kanonik wileński Grzegorz Święcicki wyjednał u papieża Klemensa VIII wspomniane brewe z 7 listopada 1602 roku. Wydając w 1604 roku drugi z kolei łaciński żywot św. Kazimierza,

¹³ G. Tiraboschi, *Storia della letteratura italiana*, vol. 7, Modena 1779, s. 242 (w oryginale mowa o „Inni sacri, ne` quali però è più a lodare la bellezza dell' Edizione, che l'eleganza dello stile”).

¹⁴ Zob. A. Moss, *Joannes Dantiscus (1485–1548): Hymns in Context*, w: *Pietas Humanistica. Neo-Latin Religious Poetry in Poland in European Context*, red. P. Urbański, Frankfurt am Main 2006, s. 71–82. Prof. Piotrowi Urbańskiemu wdzięczny jestem za zwrócenie uwagi na te badania.

¹⁵ T. Ulewicz, *Iter Romano-italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i w renesansie*, Kraków 1999, s. 172.

z okazji uroczystości kanonizacyjnych w Wilnie 10 maja tego roku – powrócił do hymnów Ferreriego i zamieścił je w druku, dostosowując jednak do nowej sytuacji: nie mieściły się już one w ramach oficjum, lecz znalazły się tuż po nim i po mszy na uroczystość świętego, której porządek spisał Marcellus Vestrius Barbianus, sekretarz Klemensa VIII. Zostały zatem wyprowadzone z pierwotnego kontekstu oficjum i ze znaczeń, które ów kontekst im nadawał. Kontekst ten zaś, mówiąc najogólniej, sprowadzał się do koncepcji i wręcz wizji św. Kazimierza jako człowieka Bożego, wybrańca i żołnierza Chrystusa, który staje się wzorem dla poddanych i rzecznikiem wiary, na wzór niejako biblijnych proroków. Wizję taką budował Ferreri środkami poetyckimi, wykorzystując cytaty i aluzje biblijne w nawiązaniu zwłaszcza do Księgi Psalmów. Działanie to można by dziś określać pojęciami z zakresu intertekstualności czy nawet semiotyki.

Otóż z chwilą wyłączenia hymnów z oficjum brewiarzowego nabrały też one samodzielnego znaczenia i stały się niezależnym bytem poetyckim. Tak z nimi zresztą postąpił sam już Ferreri, przenosząc je do zbioru hymnów kościelnych i zachowując jedynie sygnały związku i miejsca w oficjum: *Na pierwszy nieszpór, O północy, O świtaniu, Na wtórym nieszporze*.

Przytaczamy tu już nazwy wprowadzone w przekładzie hymnów dokonany przez Mateusza Chryzostoma Wołodkiewicza, Żmudzina, młodego absolwenta Akademii Wileńskiej, który po dwu latach od uroczystości kanonizacyjnych w Wilnie wydał tam w 1606 roku przekład żywota św. Kazimierza, spisane go przez kanonika Święcickiego. Tak się składa, że jest to zarazem pierwszy polski żywot św. Kazimierza¹⁶.

Porównanie oryginału hymnów i ich przekładu prowadzi do wniosku, że utalentowany poetycko absolwent wileńskiej akademii doskonale sobie radził nie tylko z zawłościami wczesnohumanistycznej hymnografii i erudycji Ferreriego, ale też z poetyckimi konwencjami ówczesnej polszczyzny. Wpisał się też w konwencję strofy safickiej, utrwalonej dopiero od niedawna w poezji polskiej przez Jana Kochanowskiego.

5. Ferreri a Wołodkiewicz (przeгляд hymnów)

Wszystkie cztery hymny safickie wprowadził Ferreri w kontekst modlitewny antyfon i responsoriów o zbliżonej treści i nastroju. Są one przygotowane

¹⁶ Zob. *Żywot przechwalebnego wyznawce świętego Kazimierza...*, s. 65–124.

i stanowią liturgiczne tło, które służy wyeksponowaniu postaci królewicza oraz jego cnót.

Hymn pierwszy jest wezwaniem do radosnej pieśni z okazji wprowadzenia do niebieskiej chwały królewicza Kazimierza. *Tuus generosus heros Sarmata* zamienia Wołodkiewicz zręcznie na „wodza” i na „polskie kraje”; rezygnuje też z mitologicznego sztafażu Febusa (*Phoebi radio*) i Boreasa na rzecz „promienia słonecznego” i „zimnych srogości”. Wprowadza natomiast „Septentryjony”, popularny w poezji XVII wieku topos na oznaczenie krajów (stron) północnych. Świętość królewicza staje się tym bardziej niezwykła, gdy pojawia się jako promień słoneczny, który roztapia zimny lód swojej ojczyzny. Oto bowiem promień boskiej miłości zapalił się w sercu królewicza i rozżarzył się w jego cnocie pokory i ubóstwa.

Hymn drugi. Myślą przewodnią hymnu drugiego są słowa antyfony, która następuje tuż po nim. Nawiązują one do *Magnificat* i słów Maryi wypowiedzianych przy spotkaniu z Elżbietą, odnosząc je już jednak do królewicza Kazimierza: „Fecit magna qui potens est in strenuo milite suo Casimiro Dominus dispergens superbos spiritus et exaltans humiles homines” (zob. Łk 1,49; 51; 52), tj. „Uczył wielkie rzeczy [...]” – nie tyle jednak rozprasząc pysznych, ile wywyższając pokornych, a więc i Kazimierza: on to, jako dzielny żołnierz Chrystusowy (pogłos Erazma?), zostaje przyjęty do nieba.

Słyszemy to w antyfonie – w hymnie zaś sięga Ferreri do legendarnej opowieści o Litwinach jako potomkach „herosów italskich”, czyli rzymskich, którzy przybyli ongiś na teren Litwy. Legendę wprowadził Ferreri również w *Vita beati Casimiri confessoris*, a przejął rzecz z pewnością od swoich informatorów w Wilnie w toku przeprowadzanego procesu informacyjnego¹⁷. Wykorzystał jednak legendę, by wprowadzić do hymnu oryginalną myśl, istotną dla humanistów: oto Kazimierz, jako ów „żołnierz Chrystusowy”, odrzucił nie tylko pokusy cielesne, ale też dostojne pochodzenie i sławę przodków, by własnym działaniem zasłużyć na chwałę niebios.

Wołodkiewicz zmienia tu nieco tekst i realia: rezygnuje wprawdzie z etymologicznego pojęcia „Litaliani” na oznaczenie Litwinów jako potomków Italianów-Rzymian, ale na zasadzie polemiki przywołuje miejscową legendę o Litonie (Litwonie), przodka książąt litewskich.

Hymn trzeci. W obszernym cyklu antyfon i responsoriów, które wprowadził Ferreri w trzech kolejnych nokturnach po hymnie drugim (naprzemiennie psalmy

¹⁷ Legendę wprowadził do swoich *Annales* Jan Długosz, a dyskutowali z nią już w XV w. Eneaszy Sylwiusz Piccolomini i Kallimach (zob. T. Ulewicz, *Iter Romano-italicum Polonorum...*, s. 240–243).

mądrościowe, królewskie, błagalne, pochwalne i dziękczynne: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 36, 28, 6, 118, 14, 20, 23, 36 [!], 92, 99, 62; Syr 1; 1 Kor 7; Łk 2; Tb 1; Łk 12; Rz 5; Dn 13; 3) Kazimierz uznany zostaje za naśladowcę Chrystusa i wręcz ewangeliczne narzędzie wybrane przez Pana niebios i ziemi. Wzrastał on w łasce u Boga i ludzi, podobnie jak Chrystus (por. Łk 2,40), i od dzieciństwa był gotowy na przyjście Pana (por. Łk 12,33). Dlatego słusznie należy wielbić Boga pieśnią dziękczynną (Ps 92), ale też wołać z ufnością do Niego, jako naszej mocy i tarczy, gdy otaczają nas wrogowie (Ps 3), nieprawi i występni (Ps 28).

Tak rozbudowana część oficjum kończy się wezwaniem do wielkiej pochwały Pana na wysokościach: *Laudate dominum de coelis...* – Chwalcie Pana z niebios... (Ps 148).

Na tak przygotowanym duchowo gruncie pojawia się w hymnie postać Kazimierza, którego dusza wlatuje na chrześcijański Olimp, to jest do nieba, w radosnych promieniach Aurory, zorzy porannej. „Niech zadźwięczą więc słodkie cytry i zabrzmia piszczałki (*fistulae*), a Włoch i Sarmata niech dołączą chóralną pieśń. Pozbywszy się wszelkiego bólu, stoi Kazimierz w obliczu prawdziwego Światła i cieszy się koroną i władzą większą niż na ziemi. – Możesz więc już, Kazimierzu, bronić ojczyzny, gdy tylko nieprzyjaciel naruszy nasze granice i zagrozi ludowi”.

Dwie osobne strofy poświęcił Ferreri „heretyckim sektom”, którym ulega tak duża część „tego”, a więc miejscowego ludu (*quibus inuoluta Magna pars huius populi*). Stąd wezwanie do Kazimierza: odetnij je (tj. sekty), skoroś tak potężny, i przywiedź do jedności z Rzymem.

Kontekst zdaje się wskazywać, że nie chodzi raczej o reformację i luternizm, z którym w czasie pobytu wcześniej w Toruniu tak ostro Ferreri walczył, zarówno poprzez wpływ na decyzje króla Zygmunta Starego, jak i pismami polemicznymi¹⁸. Chodzi raczej o nazwanych tu niemal wprost „schizmatyków”, a zatem o ludowe masy prawosławnych, z których składała się wówczas duża część litewskiego społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że Ferreri usłyszał i zamieścił w żywocie opowieść o tym, jak to królewicz Kazimierz:

Ruthenos, qui variis erroribus impliciti facto in nostri redemptoris inconsutilem tunicam schismate Sanctae Apostolicae Sedi minime parent, et quorum per Litalianiam¹⁹ ipsam maximus est numerus, eo sancto insec-

¹⁸ Wydał m.in. *Oratio habita Thorunii ad Poloniae Regae contra errores Martini Lutheri* (Kraków, Jan Haller, 29.06.1521), mowę współwydaną z edyktem Zygmunta I zakazującym rozpowszechniania w Polsce pism Marcina Lutra.

¹⁹ *Litaliania* – Litwa, zob. objaśnienie wyżej.

taretur odio, ut Regi Poloniae, parenti suo, eorum antiqua phana, seu vetustate corruentes ecclesias, ad quas supersticiosi conueniunt, quum catholicae adversentur unitati instaurari publico edicto prohiberet [...] persuaderet, quod et aliquando sua solertia impetravit (k. A4 r).

(Rusinów, którzy popadłszy w różne błędy [...] odeszli od posłuszeństwa Świętej Stolicy Apostolskiej i na samej Litwie jest ich wielka liczba, prześladował tak świętym gniewem, że króla Polski, swojego rodzica [...] przekonywał, by państwowym rozporządzeniem zakazał odbudowy ich dawnych świątyń, czyli kościołów, walących się ze starości, w których gromadzą się odszczepieńcy, by sprzeciwić się jedności Kościoła katolickiego – i wyjednał to w końcu swoją przemyślnością).

Jeszcze bowiem Piotr Skarga w swoim żywocie św. Kazimierza z 1610 roku przypisał królewiczowi „przywilej w kapitule wileńskiej dochowany” (tj. przechowany), który to miał on wyprosić u ojca, by zakazał budowy nowych cerkwi²⁰.

Dzisiaj wiemy, że odnośny wpis w księdze kapituły wprawdzie istniał, lecz dokonany został już po śmierci królewicza, po wybuchu wojny polsko-moskiewskiej w 1492 roku²¹. Same zaś archiwa, w tym rachunki dworu królewskiego, świadczą o królewskich jałmużnach dla prawosławnych mnichów, monasterów i szpitali, a nawet dla pielgrzymów muzułmańskich²². Wiemy teraz i to, że istniejący zakaz królewski był ograniczony do Litwy etnicznej i nie był przestrzegany – nawet w samym Wilnie powstawały zatem wciąż nowe fundacje²³.

Nie wiedział o tym biskup Ferreri ani też Skarga i w dobrej wierze przenosili obaj na czasy królewicza współczesne sobie konflikty i spory doktrynalne.

Tym bardziej interesująca na takim tle jest postawa Wołodkiewicza. Mówi on wprawdzie obrazowo o „odszczepieńcach” od wiary, ale unika pojęcia „schizmatycy”, które mogło się bardziej jednoznacznie kojarzyć z prawosławiem. Z tego również względu pominął wzmiankę o licznych gromadach ludu, który jest poza Kościołem – zamiast tego wprowadził natomiast dynamiczny obraz lasów, które „podcięte stałą” (siekierą bądź piłą) „wałą się”, niby pokotem, tak jak do piekła

²⁰ Zob. *Żywot przechwalebego wyznawce świętego Kazimierza...*, s. 228.

²¹ J. Fijałek, *Cześć św. Kazimierza i cerkwie ruskie w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie” 2 (1924), s. 131–158.

²² U. Borkowska OSU, *Życie religijne polskich Jagiellonów...*, s. 170.

²³ G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1482–1569*, Poznań 2002, s. 254–255.

trafiają – ale tylko heretycy, zatem nie prawosławni, z którymi bliskość wyraźnie czuje. Młody tłumacz-humanista, wykształcony w Akademii Wileńskiej, zmienia całkiem wyraźnie ideową wymowę tekstu, który w ślad za Ferrerim powtarza bez zmian nawet współczesny Wołodkiewiczowi kanonik Święcicki.

Konsekwentnie i tutaj zrezygnował ponadto Wołodkiewicz z mitologicznego sztafażu. Pomiął skojarzenia z Aurorą, Febem-Apollinem i Olimpem, tak typowe dla Ferreriego i wczesnego humanizmu – wprowadził natomiast zwykłą zorzę, słońce i niebo, do którego wzlata dusza Kazimierza. Pozostawił cytary-cytry, ale *fistule*-piszczalki zmienił na bliższe mu i bardziej dostojne lutnie; Sarmatę skontretyzował w „unarodowionych” postaciach Polaka i Litwina. A w sumie wykazał wyraźną w tej części samodzielność myśli i obrazowania, dorównując arcyzmem pracy biskupa humanisty.

Hymn czwarty – cuda Kazimierza. W antyfonach po hymnie trzecim rozwija i umacnia Ferreri obraz Kazimierza jako Bożego wybrańca, w którym zrealizowały się zapowiedzi ksiąg Starego i Nowego Przymierza. Każę przywoływać go więc modlącym się jako sprawiedliwego z Księgi Mądrości, którego Pan prowadzi po drogach prostych i ukazuje mu swoje królestwo (Mdr 10,10); jako proroka, nowego Jana Chrzciciela, przez którego Wschodzące Słońce nawiedzi swój lud i zajaśnieje tym, co w mroku niewiary mieszkają (Łk 1,78–79); jako młodzieńca, który zachowuje swą drogę w czystości i przestrzega słów Pana (Ps 118,9–10). Kazimierz to zatem ów szczęśliwy, który zasiadł po prawicy Pana (Ps 109,1; 111). Ferreri przystosowuje w ten sposób panegiryczne konwencje humanizmu do celów kultowych. Jak bowiem w poezji rodzi się wówczas dążenie, by zestawiać i porównywać współczesnych adresatów pochwał z ich antycznymi bądź historycznymi pierwowzorami, bohaterami powszechnie znanymi i cenionymi, tak i on, humanista, próbuje zastosować te zasady do treści religijnych, sięgając do Biblii jako źródła przykładów i erudycji.

Hymn czwarty, na takim tle, zmierza do wyciszenia wysokiego wcześniej napięcia pochwał i sprowadza rzecz z wyżyn niebieskich do konkretów ziemskiego bytowania. Poetyckie cytaty i nawiązania służą podkreśleniu tym bardziej niezwykłej mocy nowego świętego. Jako żeś bowiem „Bogu wzięty”, a więc przyjęty do nieba, to możesz stamtąd wiele uczynić dla nas. Pojawiają się więc kolejno uzdrowieni: ślepy, chromy, głuchy i nawet umarły – w nawiązaniu jednak do słów Jezusa (zob. Mt 11,5). Biblijnym kontekstem i poetyckimi środkami podnosi w ten sposób Ferreri Kazimierza w hierarchii świętych i kreuje na krzewiciela wiary Chrystusa „w sarmackiej krainie”.

Bibliografia

Źródła

- Acta Sanctorum Martii, a Ioanne Bollando S.I. colligi feliciter coepta, a Godefrido Henschenio et Daniele Papebrochio eiusdem Societatis Iesu aucta, digesta et illustrata*, t. 1, Antverpiae 1668, s. 337–357.
- Ankstyvieji šv. Kazimiero „Gyvenimai”*, sudarė, ivadą ir paaiškinimus parašė M. Čiurinskas, Vilnius 2004, s. 46–117 [oryginał i przekład litewski].
- Ferreri(us) Z., *Hymni novi ecclesiastici* (Rzym 1525), Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. 6313.
- Ferreri(us) Z., *Vita beati Casimiri Confessoris* [Kraków, po 7.04.1521], Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. 4153.
- [Święćicki G.], *Theatrum S. Casimiri*, Wilno 1604, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 585574 I Mag.St. Dr.
- Żywot przechwalebego wyznawce świętego Kazimierza, krolewica polskiego i księcia litewskiego, w Wilnie Roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma Wołodkiewicza przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń, przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016.

Literatura

- Błaszczyk G., *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1482–1569*, Poznań 2002.
- Borkowska U., *Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), król, święty*, w: *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1999², s. 366–379.
- Borkowska U., *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999.
- Borkowska U., *Życie religijne polskich Jagiellonów. Zarys problematyki*, w: *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, red. M.T. Zahajkiewicz, Lublin, 1990, s. 149–180.
- Buszewicz E., *Sarmacki Horacy i jego liryka. Imitacja – gatunek – styl. Rzecz o poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Kraków 2006.
- Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1275–1279.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 16, Kraków 1898.
- Górski K., *Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), święty, król*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 286–288.
- Drzymała K. SJ, *Święty Kazimierz*, Kraków 1984.
- Fijałek J., *Cześć św. Kazimierza i cerkwie ruskie w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie” 2 (1924), s. 131–158.
- Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, red. R. Gustaw, Poznań–Warszawa–Lublin 1966, s. 738–747.
- Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. M. Malicki, E. Zwino-grodzka, Kraków 1992.

- Kowalczyk M., *Kazania żałobne z kodeksu BJ 2367*, „Acta Mediaevalia” XV (2003), s. 381–383, 392–396.
- Mancone A., Ferreri, Zaccaria, w: *Enciclopedia cattolica*, t. 5, Roma 1950, kol. 1199.
- Misiurek J., *Duchowość św. Kazimierza Królewicza*, w: *Parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie. Patron – dzieje – najcenniejsze zabytki*, red. K. Kłos, A. Szykuła-Żygawska, J. Kaliszuk, Radzięcin 2012, s. 11–23.
- Moss A., *Joannes Dantiscus (1485–1548): Hymns in Context*, w: *Pietas Humanistica. Neo-Latin Religious Poetry in Poland in European Context*, red. P. Urbański, Frankfurt am Main 2006, s. 71–82.
- Przybyszewski B., *Spotkanie ze św. Kazimierzem*, „Analecta Cracoviensia”, 16 (1984), s. 95–112.
- Rabikauskas P., *Święty Kazimierz, patron Litwy*, przekł. D. Brodowska, Kraków 1997 [oryg. *Lietuvos globėjas šv. Kazimieras*, Vilnius–Kaunas 1993).
- Stöve E., *Zaccaria Ferreri*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani* 1996, t. 46, s. 808–811.
- Tiraboschi G., *Storia della letteratura italiana*, t. 7, Modena 1779.
- Ulewicz T., *Iter Romano-italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i w renesansie*, Kraków 1999, s. 172.
- Wojtyśka H.D., *Początki kultu i procesy kanonizacyjne św. Kazimierza*, „Analecta Cracoviensia” 16 (1984), s. 187–230.

RZYMSKA EDYCJA HYMNÓW O ŚW. KAZIMIERZU Z ROKU 1525 I JEJ STAROPOLSKIE TŁO

Streszczenie

Przedmiotem uwagi są hymny o św. Kazimierzu wydane przez biskupa humanistę Zachariasza Ferreriego (Zaccaria Ferreri) w zbiorze *Hymni novi ecclesiastici* (Rzym 1525). Spisał je Ferreri cztery lata wcześniej w Wilnie, gdy jako nuncjusz papieża Leona X prowadził proces kanonizacyjny królewicza Kazimierza Jagiellończyka. Autor omawia w związku z tym żywot królewicza, a następnie poświęcone mu hymny Ferreriego jako wczesną promocję św. Kazimierza w całym Kościele. Podobnie jak cały zbiór, hymny te są przykładem odchodzenia od tradycji hymnów średniowiecznych. Tym bardziej godną uwagi jest ich recepcja w XVII wieku: zostały one ponownie wydane w Wilnie w roku 1604 z okazji kanonizacji, a w 1606 roku przełożono je na język polski. Autor analizuje przekład i jego stosunek do oryginału.

Słowa kluczowe: św. Kazimierz Jagiellończyk, Zaccaria Ferreri, papież Leon X, hymny kościelne, Grzegorz Świącicki, Mateusz Chryzostom Wołodkiewicz, Wilno

THE ROMAN EDITION OF THE HYMNS OF ST. KAZIMIERZ OF 1525 AND HER OLD POLISH BACKGROUND

Summary

The object of attention are the hymns of St. George. Kazimierz issued by Bishop-humanist Zacharias Ferreri (Zaccaria Ferreri) in the set *Hymni Novi ecclesiastici* (Rome, 1525). Ferreri wrote it four years earlier in Vilnius, when as the nuncio of Pope Leo X led the canonization of Prince Casimir. The author discusses the life of the prince, and then hymns by Ferreri, as an early promotion of St. Kazimierz throughout the Church. Like the entire collection, the hymns are an example of departure from the tradition of medieval hymns. Even more remarkable is their reception in the 17c.: they have been re-issued in Vilnius in the year 1604, on the occasion of the canonization, and in 1606 were translated into Polish. The author discusses the translation and its relationship to the original.

Keywords: St. Casimir IV, Zaccaria Ferreri, Pope Leo X, hymns, Grzegorz Świącicki, Matthew Chrysostom Wołodkiewicz, Vilnius

ANEKS

Zestawienie tekstów: edycja z 1525 roku i przekład M.Ch. Wołodkiewicza z 1606 roku (w przypisach odmiany tekstu kolejno w wydaniach: 1521 – *Vita beati Casimiri Confessoris* oraz 1604 – *Theatrum S. Casimiri*)

Ferreri: In primo vespere Sapphicum²⁴

Wołodkiewicz: Na pierwszy nieszpór

Laeta iucundo resonare cantu
Si decens vnquam fuit hora, nunc est:
Quum tuus viuus generosus heros
Sarmata coelo.
Roma, quae sancto numero aggregabis
Iure perspectae probitatis illum
Plaudito: cuius decor ampliatur
Frigida ab arcto.

Wesołe wdzięcznie brzmicie, polskie kraje:
Jeśli kiedy czas dał pogodę, daje
Teraz, gdy wasz wódz jest do nieba wzięty,
Kazimierz święty.
Rzymie, raduj się, któryś tak uraczył
Książęcia tego, iż z świętymi zbracił,
Którego sławą słyną zimne strony,
Septentryjony²⁵.

²⁴ 1521 i 1604 stale: *Hymnus sapphicus*.

²⁵ *Septentryjony* (łac.) – strony, kraje północne; popularny w poezji XVII w. topos na oznaczenie krajów (stron) północnych (łac. *Septentrioni* to siedem gwiazd wokół bieguna północnego, w nawiązaniu do nazwy Boreasza: Septemtrion, jako zimnego wiatru wiejącego z północy).

Terra, quae brumam patitur rigentem,
Et caret phoebi radio calente,
Sentit accensum boream superni
Sydere amoris.

Nempe, cui clarum genus, et propago
Regia, exurgens Casimirus ignem,
Quo calet frigens aquilo ministrat
Aethere ab alto.

Ignis est virtus animosa: per quam
Mens in authorem calefacta summum
Nil nisi mundam cupit: et beatam
Degere vitam.

Ille vix primam tetigit iuuentam:
Quum voluptates renuit caducas,
Et deum coepit studiosus omni
Quaerere nixu.

Sit deo patri, genitoque dulci,
Et paraceto imperium perenne:
Qui sub aeterna paritate, et vno
Numine regnant²⁶

Hymn drugi

Ferreri: Sapphicum. Media nocte

Nox silens horas tribuit quietas
Carmini, et sacrae modulationi,
Ergo cantetur Casimirus amplo
Stemmata cretus.

Regij quamquam fuerint parentes,
Inclytum culmen tamen e supremis
Antea longe ducibus recepit
Litalianis.

Namque vulgari serie loquendi
Qui petiuerunt²⁷ ea tecta clari
Nomen heroes Itali dedere
Gentibus illis.

Ziemia, która mróz cierpi lodosieczny,
Której i promień nie grzeje słoneczny,
Czuje, że zimne topnieją srogości,
Z boskiej miłości.

[strofa pominięta]

Ogień jest cnota przyjemna, którego
Mocą myśl ludzka do Twórcy swojego
Gdy się zapali, już przez czas wieczności
Żyje w czystości.

Ten ledwie przyszedł do pierwszej młodości,
Wszystkich odstąpił na świecie możności,
Pałając Boga zawsze tą miłością
Szukał z pilnością.

Chwała jest Twórcy wszech rzeczy, Ojcowi,
I który zbawił świat, Jego Synowi,
Także Świętemu Duchowi – śpiewajmy,
Moc wyznawajmy.

Wołodkiewicz: O północy

Noc cicha daje godziny spokojne,
Pieśniam i chwale świętego przystojne.
Bądźże pochwalon, książę z domu cnego
Jagiellowego.

Choć rodzica miał króla polskiego,
Wszakże z księcia przodka litewskiego
Poszedł, którego imię słynie wszędzie
I słynąć będzie.

I choćby, którzy Litwę od Litona
Księcia zwali, jednak przodki ona
Wiedzie swe ze Włoch, których i dziś w Rzymie
Wiadome imię.

²⁶ 1521 i 1604 stale na końcu: *Amen*.

²⁷ 1521 i 1604: *petierunt*.

Et licet quisquam a litui frequentis
 More contendat Lituaniamque
 Stare, nil obstat: pia gens, et alta
 Sanguine Romae est.

Hinc ortus quondam Casimirus, vltro
 Fascibus spretis, opibusque auitis

Clausit excelsis meritis et almo
 Funere vitam.

Praecocem mortem intrepidus subire
 Maluit, quam se maculare Luxu:
 Vnde victricem meruit referre
 Aethere palmam.

Sit deo patri, genitoque dulci,
 Et²⁹ paracleto imperium perenne:
 Qui sub aeterna paritate, et vno
 Numine regnant.

Hymn trzeci

Ferreri: Sapphicum. In aurora

SVRGIT aurorae nitor, et latentem
 Delium sensim manifestat: vt tu
 Carne deposta Casimire celsum
 Scandis olympum.
 Concrepent dulces cytharae, et sonorae
 Fistulae aequatis vicibus: choraules
 Carmen adiungant, italusque et omnis
 Sarmata plaudat.
 Omnis oblitus modo tu doloris
 Magne vir coelo frueris quieto,
 Et supra mundum melioris auras
 Lumine gaudes.

[strofa pominięta]

Z tych się Kazimierz niegdy urodziwszy,
 Wszystkie bogactwa przodków swych
 wzgardziwszy,

Zamknął żywot swój zasługami cnemi,
 Chcąc żyć z świętymi.

Śmierć niedojrzałą²⁸ podjąć dobrowolnie
 Wolał, niż ciało swe chować swowolnie,
 Przeto koronę odniósł tej karności,
 Wiecznej radości.

Chwała jest Twórcy wszech rzeczy, Ojcowi,
 I który zbawił świat, Jego Synowi,
 Także Duchowi Świętemu – śpiewajmy,
 Moc wyznawajmy

Wołodkiewicz: O świtanium

Zorza różana na ten czas powstała
 I skryte słońca promienie wydała,
 Gdy z twego dusza, Kazimierzu, ciała
 W niebo leciała.
 Brzmicie³⁰ już wdzięcznie, cytary i lutnie,
 Śpiewajcie wszyscy narodowie chutnie³¹,
 Śpiewaj już, Włochu, Polaku, Litwinie,
 W swojej krainie.
 Wszelkiejś zapomniał już teraz ciężkości,
 Cny Kazimierzu. Zażywasz radości
 Patrząc na światło Światła prawdziwego,
 Twórcę twójego.

²⁸ *Śmierć niedojrzałą* – tj. przedwczesną, w zbyt młodym wieku.

²⁹ *Sit... Et – 1521 i 1604: Est... Ac.*

³⁰ *Brzmicie* – brzmijcie.

³¹ *chutnie* – chętnie.

Maior est longe tibi nunc corona,
 Maior et sceptri tibi coelsitudo:
 Quam supra terras dominando posses
 Obtinuisse.

Sic potens es tu patriam tueri
 Nunc tuam: ne gens inimica fines
 Eius inuadat, generique nostro
 Insidietur.

Sic potens es tu resecare diras
 Haeresum sectas, quibus inuoluta
 Magna pars huius populi obligatur
 Ignibus atris.

Pelle de nobis Casimire pestem
 Hanc tuis ergo precibus, trahendo
 Ad pium Romae gremium cateruas
 Schismaticorum.

Sit³⁴ deo patri, genitoque dulci,
 Ac paracleto imperium, perenne:
 Qui sub aeterna paritate, et vno
 Numine regnant.

Więszą masz teraz nierówno koronę
 I władze państwa twego rozszerzone,
 Nizli na ziemi, choćbyś wszystkie króle
 Miał po swej woli.

Tak teraz możesz ojczyznę twą bronić
 I od najazdów wszelakich zasłonić,
 Że nieprzyjacieli nie najrzy³² do grodu
 Twego narodu.

Tak teraz możesz odciąć błędy brzydkie
 Złych heretyków, których dusze wszystkie
 Do piekła, właśnie jak się lasy wałą
 Podcięte stałą.

To złe powietrze i z Polski, i z Litwy
 Zgładź, Kazimierzu, przez twoje modlitwy,
 A odszczepieńce³³ przyłącz do jedności
 Rzymskiej zwierzchności.

Chwała jest Twórcy wszech rzeczy, Ojcowi,
 I który zbawił świat, Jego Synowi,
 Także Świętemu Duchowi – śpiewajmy,
 Moc wyznawajmy.

Hymn trzeci

Ferreri: In secundo vespere. Sapphicum

Wołodkiewicz: O świtanii

Nox redit terris abeunte phoebo,
 Et tuis mandat Casimire finem
 Laudibus poni modo: namque fessa
 Carmine vox³⁶ est.

Słońce zachodzi, ciemna noc nastaje,
 Już twym chwalebny pieśnią³⁵ koniec daje
 Język, abowiem od dziennego pienia
 Szuka wytchnienia.

³² *nie najrzy* – nie zajrzy, nie spojrz.

³³ *odszczepieńce* – w domyśle: od wiary.

³⁴ 1521 i 1604: *Sit*.

³⁵ *pieśniam* – pieśniom.

³⁶ 1521 i 1604: *lingua*.

Mira quae fiunt hodie frequenter
 E tuis membris, referunt quot annis³⁷
 Qualibus praestas meritis in³⁸ alto
 Culmine coeli³⁹.
 Si tuum nomen petat et iuuamen
 Redditur languens sine spe, saluti:
 Claudus incedit: videt impetrato
 Lumine coecus.
 Surdus auditum recipit: loquelam
 Mutus, arreptus styge liberatur:
 Mortui vitae (noua res et ingens)
 Restituuntur.
 Sic suum Christus dedit esse notum⁴¹
 Sarmatis per te modo principatum⁴²:
 Quo polo, et terrae, residique auerno
 Imperat omni.
 Sit deo patri, genitoque dulci,
 Et paracleto imperium perenne:
 Qui sub aeterna paritate, et vno
 Numine regnant.

Z cudów tak wielkich, których przez twe ciało
 Wiele na świecie ludzi doświadczało,
 Osądzić mozem, Kazimierzu święty,
 Żeś Bogu wzięty.
 Gdy się do ciebie uciecze i prosi
 O zdrowie chory, wnet zdrowie odnosi:
 Ślepy wzrok, chromy chodzenie, żaloszny
 Bywa radosny.
 Głuchy także słuch, dostaje i mowy
 Niemy. Co większa⁴⁰, powiem i cud nowy:
 Umarli przezeń do życia przychodzą,
 Znowu się rodzą.
 Tak swoją władzą przez cię Jezus słyńie,
 Święty wyznawco, w sarmackiej krainie,
 Którą i niebo, ziemię, piekło rządzi
 I dusze sądzi.
 Chwała jest Twórcy wszech rzeczy, Ojcowi,
 I który zbawił świat, Jego Synowi,
 Także Duchowi Świętemu – śpiewajmy,
 Moc wyznawajmy. Amen.

³⁷ *quot annis* – 1521 i 1604: *patenter*.

³⁸ *in* – 1521 i 1604: *et*.

³⁹ *coeli* – 1521 i 1604: *coelo*.

⁴⁰ *Co większa* – co większa; co więcej.

⁴¹ *suum... notum* – 1521 i 1604: *suam... notam*.

⁴² *modo principatum* – 1521 i 1604: *dominationem*.